

Uczynić z produkcji żywności podstawową gałąź wytwórczą

Omówienie wystąpienia Piotra Jaroszewicza

Przypominając, że XV Plenum KC PZPR zaleciło rządowi opracowanie w dziedzinie gospodarki żywnościowej długofalowego programu oraz przygotowanie założeń planu na lata 1976-80 i wniesienie ich pod obrady Sejmu, prezes Rady Ministrów po informował, że rząd przystąpił do prac związanych z obrotami tymi zadaniami. Opracowane już zostały — rozpatrzone przez Biuro Polityczne KC PZPR i Prezydium Rządu — założenia przyspieszonego rozwoju przemysłów chemicznego i maszynowego oraz środków transportu. Podjęto wstępne decyzje w sprawie wieloletniego rozwoju przemysłu spożywczego, w tym również terenowego oraz całej sfery handlu i usług związanej z gospodarką żywnościową.

Wynikające z decyzji XV Plenum zadania na 1975 rok znalazły wyraz w projektach planu i budżetu. Uwzględniają one ten wycinek długofalowego programu, który trzeba bezwzględnie zrealizować w nadchodzącym roku. Opracowano także założenia rozwoju podstawowych ogniw gospodarki żywnościowej na lata 1976 — 1980.

Aby z produkcji żywności uczynić jedną z najważniejszych gałęzi wytwórczych, zdolną pokryć zwiększające się zapotrzebowanie kraju przy jednoczesnym rozwoju eksportu zakłada się, że do 1990 r. globalna produkcja rolnictwa powinna zwiększyć się co najmniej dwukrotnie.

Chcąc osiągnąć te cele w produkcji rolniej, na czoło wysuwa się trzy kierunki działania: dalszy wydajny rozwój hodowli i produkcji zwierzęcej, rozwój produkcji roślinnej, a głównie szybkie zwiększenie produkcji psas, pełne zagospodarowanie i efektywne użytkowanie ziemi.

W produkcji zwierzęcej, w której ostatnio osiągamy pomyślne rezultaty, pogłowię trzody zwiększy się już na koniec br. w porównaniu z 1970 r. o około 60 proc., a bydła o 20 proc. Do roku 1980 — w porównaniu z wysokim poziomem zakładanym na 1975 r. — trzeba będzie uzyskać dalszy wzrost produkcji zwierzęcej o około 20 proc. Duże znaczenie będzie się przywiązywać do rozwoju przemysłowych metod hodowli. Nasza polityka — powiedział premier — będzie nadal sprzyjać wydawnemu rozwojowi hodowli w gospodarstwach indywidualnych. Produkcja roślinna, która w porównaniu z 1970 r. zwiększy się o 23,3 proc. w roku 1975, w latach 1976-80 wzrośnie o około 18 proc. Szczytuje się, że plony podstawowych roślin osiągną w 1980 r.: zboże — 31-33 q, buraki cukrowe — 380 q oraz oleiste — 22 q z ha.

Mówiąc następnie o potrzebie zmian w strukturze zasiewów z myślą o powiększeniu udziału wysoko wydajnych gatunków roślin premier podkreślił, że pożądanym jest zwłaszcza dalszy wzrost udziału pszenicy i jęczmienia, a także kukurydzy i roślin strączkowych.

Poruszając z kolei zagadnienie gospodarki ziemią, P. Jaroszewicz stwierdził, że państwo będzie — w zamian za rentę i inne świadczenia — przejmować ziemię od wszyst-

kich, którzy nie są w stanie do niej jej wykorzystać. Ziemią oddawaną do dyspozycji państwa będzie się również na dogodnych warunkach wydzielając rozwojowym gospodarstwom indywidualnym.

Szczególną wagę — stwierdził premier — przywiązujemy do wszelkich form zespołowego gospodarowania ziemią i uzyskiwania dzięki temu wzrostu efektywności pracy w rolnictwie i wszechstronnego w nim postępu.

Różnorodne i złożone przedsięwzięcia związane z tworzeniem warunków do realizacji ambitnych założeń programu żywnościowego będą wymagały zainwestowania do 1980 r. około 750 mld zł. Same tylko inwestycje produkcyjne w rolnictwie pochłoną w tym czasie 410 mld zł, tzn. o 60 proc. więcej od przewidywanego poziomu nakładów w obecnym 5-leciu. Na czoło wysuwają się problemy związane z mechanizacją i chemizacją rolnictwa.

W ciągu najbliższych 7-8 lat na rozwój przemysłu produkującego maszyny i urządzenia dla rolnictwa i całego kompleksu żywnościowego wydatkuje się około 100 mld zł, przy czym szczególne preferencje otrzyma przemysł ciągników i maszyn rolniczych. Do 1980 r. wartość jego produkcji powinna na ulec podwojeniu i wydatkowi unowocześnieniu. Globalna wartość dostaw ciągników, maszyn i narzędzi rolniczych będzie w latach 1976-80 dwa razy większa niż w obecnej 5-lacie.

W przemyśle chemicznym węzłowym zadaniem jest m.in. powiększenie dostaw nawozów mineralnych i środków ochrony roślin. Nakłady na te cele wyniosą w latach 1976-80 co najmniej 46 mld zł, co umożliwi np. zwiększenie zużycia nawozów mineralnych z około 170 kg obecnie do około 250 kg na ha w 1980.

Mówiąc dalej o zadaniach stojących przed budownictwem rolniczym, o potrzebie jego poważnej rekonstrukcji, premier podkreślił, że przewiduje się programowanie nowoczesnych, urbanistycznych ośrodków wiejskich dostosowanych do potrzeb poszczególnych regionów.

Nakłady na melioracje przewiduje się tak, aby na koniec 1980 r. zaspołoch w skali kraju w około 72 proc. potrzeby w tej dziedzinie na gruntach ornych, a mniej więcej 3/4 na użytkach zielonych. Oznacza to podwojenie tempa przyrostu meliorowanych powierzchni w porównaniu z obecnym poziomem inwestowania. Blisko 3-krotne zwiększenie nakładów nastąpi w dziedzinie zaopatrzenia rolnictwa w wodę.

Omawiając następnie obszerne zagadnienia związane z rozwojem przemysłu rolnospożywczego premier stwierdził, że musi on stać się w jeszcze większym stopniu jednolitym z przemysłów pierwszoplanowych. W latach 1976-80 przeznaczają się na szybkie jego rozbudowę i modernizację co najmniej 120 mld zł, tj. o ponad 35 proc. więcej niż w obecnej 5-lacie, w której tempo inwestowania jest ponad 2,5-krotnie wyższe, niż w latach 1966-70.

Premier poświęcił też wiele uwagi problemowi efektywnego skupu, przetwórstwa i przechowywania produktów rolnych, stwierdzając, że przyszłe 5-lecie powinno doprowadzić do przełomu w tej dziedzinie, równie dzięki poważnym nakładom inwestycyjnym. Przed całym przemysłem spożywczym — podkreślił mówca — stanie zadanie zwiększenia do roku 1980 dostaw na rynek o około 40 proc. w porównaniu z 1975

r. Obowiązującym kierunkiem jest dążenie do wyższego stopnia przetworzenia produktów spożywczych, do stałego wprowadzania nowych asortymentów, które ułatwią prowadzenie gospodarstw domowych ko biatom, poszerzą zestaw posiłków regeneracyjnych i dietetycznych, koncentratów, wyrobów garmażeryjnych i porcjowanych.

Premier mówił też o konieczności wydatnej poprawy obrotu artykułami spożywczymi, poprawy struktury spożycia oraz o zadaniach, jakie w całym kompleksie żywnościowym przypadają ludziom nauki. W planach rozwoju nauki — podkreślił premier — tematy te znajdują właściwy, skonkretyzowany wyraz.

Wytłumaczone przez XV Plenum KC PZPR założenia — stwierdził na zakończenie mówca — mają charakter perspektywiczny. Ale do ich realizacji trzeba przystąpić natychmiast — już w przyszłym roku osiągnąć postęp, jaki odpowiadać będzie skali postawionych zadań. Tym bardziej, że będzie to okres dalszego wzrostu dochodów ludności miast i wsi. Trzeba uczynić wszystko, aby sprostać powstającemu na tym gruncie wzmożonemu popytowi na artykuły żywnościowe.

PAP

Pomyślny przebieg operacji „Odra”

21 bm. „przerzucono” przez Odrę rurociąg, który już w przyszłym roku doprowadzi do Zielonej Góry wodę pitną z dorzecza Obrzyca.

Plan operacji i jej technologię opracował inż. Kornel Białobłoki z poznańskiej Hydrobudowy 7. Akcja przebiegała bardzo sprawnie i trwała o kilka godzin krócej, niż zakładano. Szybciej też mogła ruszyć wstrzymana na ten czas żegluga na Odrze. (PAP)

Ponad 24 godziny akcji non-stop

Po intensywnych poszukiwaniach odnaleziono 2-letniego chłopca

Początek tej dramatycznej historii miał miejsce przed dwoma dniami. 20 bm., 2-letni mieszkaniec Dąbrowy Starej w pow. nowotomyskim — Rafał Sz. wyszedł z domu wraz z dwoma psami. Po trzech godzinach jeden z psów powrócił do zagrody. Niezwłocznie rozpoczęto poszukiwania chłopca. Niestety, mimo pełnej mobilizacji, do późnych godzin nocnych trwające poszukiwania dziecka — nie przyniosły rezultatu.

Następnego dnia, 21 bm., do akcji wkroczyli funkcjonariusze KP MO w Nowym Tomyślu, ZOMO i Komendy Wojewódzkiej MO w Poznaniu, strażacy, żołnierze WP, SOK-iści, mieszkańcy Starej Dąbrowy, młodzież. Korzystając z pomocy psów tropiących bezustannie penetrowano

Niełatwe zadania nowego rządu greckiego

W czwartek w południe w siedzibie premiera przy Placu Konstytucji w Atenach odbyła się uroczystość zaprzysiężenia pierwszego rządu parlamentarnego od czasów obalenia junty wojskowej. Szef nowego gabinetu, premier Konstantinos Karamanlis i ministrowie złożyli przysięgę na ręce arcybiskupa Aten, Serafima.

W skład nowego 35-osobowego gabinetu weszło 19 ministrów i 16 wiceministrów. 30

z nich jest członkami parlamentu z ramienia partii Karamanlisa — Nowa Demokracja, która dysponuje absolutną większością głosów w parlamencie. Resztę stanowią tzw. technokraci.

Ministrem spraw zagranicznych został zawodowy dyplomata, Dimitrios Bitsios, który objął kierownictwo tego resortu w rządzie przejściowym po ustąpieniu Jorjiosa Mawrosa. Ministrem obrony pozostał Ewangelos Aweroff. Swe stanowisko utrzymał ponadto minister porządku publicznego, Solon Gikas.

Przed nowo utworzonym rządem stoi wiele niełatwych do rozwiązania problemów, przede wszystkim uregulowanie sprawy Cypru oraz podźwignięcie gospodarki kraju, w którym inflacja przekracza 30 proc. w skali rocznej, a za dłużenie zagraniczne wynosi ponad 4,5 mld dolarów. Rząd będzie musiał także przystąpić do spełnienia jednej z głównych obietnic przedwyborczych, a mianowicie ukarania winnych siedmioletniej dyktatury i oczyszczenia aparatu administracyjnego z pozostałości junty wojskowej.

Posiedzenie Sejmu PRL

Dokończenie ze str. 1

większe zadania są stawiane przede rolnictwem. Ich urzeczywistnienie wymagać będzie unowocześnienia naszego rolnictwa, a tym samym i poniesienia na ten cel znacznych nakładów, co jest konieczne dla zapewnienia postępu w produkcji rolniczej.

Program żywnościowy jest — jak stwierdził pos. J. Pińkowski — dalekosieźny w swoich celach, zamierzeniach i dobroczynnych skutkach. Wymagać on jednak będzie dla jego sprawnej realizacji wzmoczonego wysiłku całego społeczeństwa. J. Pińkowski wniósł w imieniu Klubu Poselskiego PZPR i z upoważnienia Klubu Poselskiego ZSL o uchwalenie przez Sejm projektu uchwały.

W dyskusji nad zreferowanym przez premiera planem działań rządu nad realizacją decyzji XV Plenum KC PZPR oraz projektem uchwały Sejmu „O dalszą poprawę wyżywienia narodu i rozwój rolnictwa” — zabierali głos reprezentanci wszystkich klubów i kół poselskich oraz posłowie bezpartyjni.

W swych wystąpieniach posłowie szczegółowo omawiali najbardziej węzłowe zagadnienia związane z rozwojem gospodarki żywnościowej. Koncentrowano się m.in. na wskazaniu konkretnych kierunków rozwoju rolnictwa, które jest podstawowym działem kompleksu żywnościowego, dostarczycielem surowców dla produkcji artykułów spożywczych. W centrum uwagi posłów znalazły się tu takie sprawy jak:

— pełne zagospodarowanie i właściwe wykorzystanie ziemi, gdyż w tej dziedzinie tkwią poważne rezerwy

— techniczna rekonstrukcja gospodarki rolniej i związane z tym zapewnienie mu coraz bardziej nowoczesnych maszyn i urządzeń;

— szerokie upowszechnienie nowoczesnych form produkcji rolniej, takich, jak różnorodne sposoby działania zespołowego, specjalizacja produkcyjna, kooperacja itp.;

— sprawy zaopatrzenia wsi w wodę;

— dalszy dynamiczny rozwój

hodowli i wzrost produkcji psas;

— wprowadzenie do praktyki produkcyjnej osiągnięć nauki i techniki;

— umocnienie roli sektora uspołecznionego w rolnictwie.

Kolejny szeroki obszar zagadnień, którym wiele miejsca poświęcili dyskutanci — to sprawa zmian w naszym tradycyjnym narodowym jadłospisie. Chodzi tu o kształtowanie różnorodnymi środkami takich sposobów odżywiania się, które są zgodne z nauką o racjonalnym żywieniu.

Wszyscy zabierający głos po słowie wysoko ocenili działania jakie rząd zamierza podjąć dla zapewnienia realizacji programu wyżywienia narodu oraz akcentowali że dla jego urzeczywistnienia potrzebny jest rzetelny wysiłek całego społeczeństwa.

Po zakończeniu dyskusji Sejm podjął uchwałę „O dalszą poprawę wyżywienia narodu i rozwój rolnictwa”. W dokumencie tym przyjęto uchwały wzięte przez XV Plenum KC PZPR i poparte przez VII Plenum NK ZSL perspektywiczny program dalszej poprawy wyżywienia narodu i rozwoju rolnictwa — za podstawę określającą kierunki polityki państwa w tych dziedzinach.

Sejm przyjął do aprobowanej wiadomości przedstawiony przez premiera plan prac rządowych nad rozwojem gospodarki żywnościowej. Izba zapalała o całego społeczeństwa o aktywny udział w realizacji programu, nakreślonego przez XV Plenum KC PZPR.

W kolejnym punkcie obrad Sejm wysłuchał przewodniczącego Komisji Planowania, wicepremiera Mieczysława Jagielskiego. Z upoważnienia Rady Ministrów przedstawił on podstawowe problemy i zadania projektu planu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju oraz budżetu państwa na 1975 rok. Projekty te wyrażają i zapewniają konsekwentną realizację strategii dynamicznego, wszechstronnego i nowoczesnego rozwoju społeczeństwa i gospodarki — polityki wytyczonej przez VI Zjazd i rozwiniętej przez I Krajową Konferencję PZPR.

Główne założenia i proporcje projektu planu roku 1975 — to wzrost funduszu spożycia w porównaniu z ubr. o 8,2 proc., a więc do 886 mld zł, przeznaczenie 498 mld zł na kłady inwestycyjne, zwiększenie produkcji przemysłowej co najmniej o 11,4 proc., produkcji rolniej szacunkowo o 3,7 proc., a obrotów handlu zagranicznego o 16 proc. Dochód na rodowy wytworzony ma wzrosnąć co najmniej o 9,8 proc. Jeśli chodzi o kwestię bezpośrednio interesującą obywateli, to projekt przyszłorocznego planu zakłada, że w sumie przychody pieniężne ludności, ze wszystkich źródeł zwiększą się o 10,2 proc. Wartość towarów przeznaczonych na zaopatrzenie rynku wzrośnie o 10,9 proc., natomiast wartość dostaw samych tylko artykułów konsumpcyjnych zwiększy się o 11,3 proc.

W kolejnym punkcie porządku dziennego pos. Tadeusz Komsta (ZSL) przedstawił w imieniu Komisji Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości rządowy projekt ustawy zmieniającej ustawę o służbie funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej. Projekt ten przewiduje m.in. powołanie korpusu chorażych MO. Korpus ten składać się będzie z młodszych chorażych, chorażych i starszych chorażych. Wprowadza się też stopień generała broni MO. Izba w głosowaniu przyjęła tę ustawę.

Na zakończenie posiedzenia, Sejm — po wysłuchaniu propozycji i uzasadnień premiera Piotra Jaroszewicza — dokonał zmian w składzie Rady Ministrów.

Postanowiono odwołać: Kazimierza Olszewskiego ze stanowiska ministra handlu zagranicznego i gospodarki morskiej — z pozostawieniem go na stanowisku wiceprezesa Rady Ministrów;

Jerzego Olszewskiego ze stanowiska ministra przemysłu chemicznego.

Odwołano także Stefana Jędrzychowskiego ze stanowi-

ska ministra finansów; Wincentego Kawalca ze stanowiska ministra pracy, płac i spraw socjalnych.

Sejm powołał: Jerzego Olszewskiego — na stanowisko ministra handlu zagranicznego i gospodarki morskiej;

Macieja Wirowskiego — na stanowisko ministra przemysłu chemicznego.

M. Wirowski w latach 1969-1971 był podsekretarzem stanu w Ministerstwie Przemysłu Chemicznego, a następnie zastępcą przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów. Jest członkiem PZPR.

Henryka Kisiela powołano na stanowisko ministra finansów;

Henryk Kisiel od 1968 r. do 1971 r. był podsekretarzem stanu w Ministerstwie Finansów, a następnie w MHZ. Jesienią 1971 r. został mianowany zastępcą przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów. W kwietniu 1974 r. mianowany i zastępcą Ministra Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej. Jest członkiem PZPR.

Tadeusza Rudolfa powołano na stanowisko ministra pracy, płac i spraw socjalnych.

Tadeusz Rudolf w latach 1968-72 był i sekretarzem KW PZPR w Kielcach. W r. 1972 na VII Kongresie Zw. Zaw. wybrany został wiceprzewodniczącym CRZZ. Poset na Sejm PRL. Jest członkiem KC PZPR. (PAP)

E. Mazurkiewicz wiceministrem rolnictwa

Na wniosek Ministra Rolnictwa, Prezes Rady Ministrów mianował dr. inż. Eugeniusza Mazurkiewicza podsekretarzem stanu w Ministerstwie Rolnictwa.

Eugeniusz Mazurkiewicz od 1954 r. do chwili obecnej pracował w Komitecie Centralnym PZPR; w latach 1964 — 1968 był zastępcą kierownika Wydziału Rolnego, a od 1968 r. kierownikiem tego Wydziału. (PAP)

Odwołanie podsekretarza stanu

Na wniosek Ministra Górnictwa i Energetyki, prezes Rady Ministrów odwołał:

— mgr. inż. Jana Kuczmę — ze stanowiska podsekretarza stanu w Ministerstwie Górnictwa i Energetyki, w związku z przejściem na inne kierownicze stanowisko państwowe;

— mgr. inż. Tadeusza Dryka — ze stanowiska podsekretarza stanu w Ministerstwie Górnictwa i Energetyki, w związku z przejściem na emeryturę. (PAP)

POGODA

Zachmurzenie na ogół umiarkowane. Miejscami możliwe niewielkie opady deszczu. Temperatura maksymalna od 6 do 10 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków południowych.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Zbyszek Kruszonec

GŁOS WIELKOPOLSKI; Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Marian Flejśerowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelny), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łącz wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział miejski 659-39. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Biuro Cgłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Rekopiesów nie zwracamy. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocz (104 zł), rok (208 zł), przyjmuje za pośrednictwem blankietów PKO Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch” ul. Zwierzyniecka 9, 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe. Indeks nr 35029. F-11

Nie tylko spichlerz Polski

Uczestniczyłem niedawno w kilkudniowym seminarium dla publicystów zajmujących się sprawami gospodarki żywnościowej i przemysłu rolno-spożywczego. Pod czas dyskusji nad programem zagospodarowania przestrzennego kraju do roku 1990 jeden z dziennikarzy lubelskich, który z zadowoleniem przyjął wiadomość, że w przyszłości przemysł spożywczy najbardziej będzie się rozwijał w północno-wschodniej części Polski, spytał jak potraktowane będą dotychczasowe tradycje rejonu przemysłu rolno-spożywczego, czyli Wielkopolska i Pomorze.

Zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Longin Cegielski skomentował to mniej więcej następująco: o ile w rejonach północno-wschodnich przemysł spożywczy — z praw dziwego zdarzenia — będzie się dopiero rodził, o tyle w przypadku Wielkopolski należy mówić raczej o jego umacnianiu się, dalszej specjalizacji i rozwoju coraz bardziej specyficznych dziedzin przetwórstwa. Tak więc Wielkopolska nadal spełniać będzie rolę krajowego zielonego zagłębia, a w programie społeczno-gospodarczego rozwoju woj. poznańskiego, przemysł rolnospożywczy stanowić ma jedną z najwzrostrońniej rozwijających się branż.

NAJBLIŻSZA PIĘCIOLATKA

27 sierpnia br. Biuro Polityczne KC PZPR zaakceptowało program społeczno-gospodarczego rozwoju Poznania i województwa poznańskiego na lata 1976—80. Z tej decyzji wyraźnie wynika znaczna rola, która w najbliższej pięciolatkę w rozwoju województwa odegra przemysł spożywczy. Przewidywana jest modernizacja przemysłu w Wielkopolsce, główna uwaga zwrócona zostanie właśnie na branżę spożywczą oraz przemysł lekki, drzewny i mineralny. Podobnie będzie też w Poznaniu, gdzie dominować ma przemysł elektromaszynowy oraz spożywczy, chemiczny i precyzyjny.

Ważne zadania stoją zatem przed wielkopolskim rolnictwem stanowiącym zaplecze dla rozwoju przetwórstwa rolnospożywczego. Wartość produkcji globalnej rolnictwa w roku 1980 w porównaniu do przewidywanego wykonania w 1975 roku powinna wzrosnąć o 20 procent, w tym skup żywa o 30 procent.

Dalszy rozwój przemysłu spożywczego w naszym regionie jest możliwy dzięki istnieniu wysoko wykwalifikowanych specjalistów. Przemysł spożywczy zatrudnia tutaj największą liczbę pracowników spośród wszystkich województw i dostarcza ponad trzecią część wartości globalnej produkcji przemysłu Wielkopolski. Jeżeli na przykład w Warszawie w przemyśle tym pracuje około 8 000 osób, to w Poznaniu ponad 13 000. W województwie zaś, w 280 zakładach zatrudnionych jest około 42 000 pracowników.

Nie przypadkiem w Poznaniu mają swoje siedziby jednostki przemysłu koncentracji: przemysłu spożywczego i przemysłu ziemniaczanego. Zakłady produkujące wyroby z tych dwóch branż znane są konsumentom w całym kraju. Znaki firmowe „Winiar” czy „A-

mino” kojarzą się z coraz nowocześniejszą i łatwiejszą w przygotowaniu żywnością. W fabrykach Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Ziemniaczanego w Luboniu, Pile, Wronkach, Wągrowcu i Stawie wytwarza się niemal połowę całej produkcji krajowego przemysłu ziemniaczanego. W Wielkopolsce rozwinięte są też inne branże, m.in. zbożowo-młynarska, warzywno-owocowa, mięsna, spirytusowa, cukiernicza, piwowarsko-słodownicza oraz mleczarstwo, cukrownictwo i chłodnictwo.

Trzeba tu wspomnieć o dużej roli Wielkopolski w produkcji maszyn dla przemysłu spożywczego. Ponad dwie trzecie zakładów „Spomazu” rozlokowanych jest właśnie w naszym regionie.

POMOC NAUKI

Rozwój przemysłu spożywczego w Wielkopolsce jest możliwy dzięki temu, iż w Poznaniu istnieją liczne placówki naukowe przygotowujące kadry i prowadzące badania na użytek technologii rolnospożywczego. Są to w większości placówki o zasięgu nie tylko krajowym.

Szczególnie ważną rolę odgrywa jeden z najstarszych w Polsce Wydział Technologii Żywności i Żywności Akademii Rolniczej. Szeroki zakres prac podjęto też w centralnych laboratoriach przemysłowych: jajczarsko-drobiarskiego, ziemniaczanego i koncentratów spożywczych.

By zdać sobie sprawę z tego, jak ważną rolę odgrywa ta laboratoria w rozwoju nowoczesnego przemysłu, wystarczy posłużyć się przykładem choćby tej ostatniej placówki. Tutaj narodziły się produkty, które zna chyba każdy Polak: kawy „Inka” i „Marago”, odżywki dla niemowląt „Risol-malt” i „Maltovit”, seria odżywek „Bobo-Vita” i odżywek niskokalorycznych, m.in. „Mikal” oraz „Redulac”. W laboratorium tym opracowano wiele fundamentalnych technologii dla dzisiejszego przemysłu koncentratów spożywczych.

CZAS INWESTYCJI

Wytoczony na XV Plenum KC PZPR program rozwoju gospodarki żywnościowej w Polsce zakłada dalszy dynamiczny rozwój przemysłu spożywczego. W ubiegłej pięciolatkę przemysł ten otrzymał na swoje inwestycje 36 mld zł, a już w bieżącej — 86 mld zł. Jest to wydatek odczuwalny. W wielu działach już w roku ubiegłym osiągnięty został poziom produkcji przewidziany na koniec roku 1975. Wprowadzono szereg nowoczesnych technologii przetwarzania i przechowywania żywności. W minionych trzech latach zbudowano w kraju 260 nowych zakładów tej branży.

W przyszłej pięciolatkę na inwestycje dla tego przemysłu przeznaczony jest 120 mld zł. Do roku 1990 produkcja przetwórstwa rolnospożywczego wzrośnie dzięki temu około 3,5-krotnie, a w niektórych branżach jeszcze znacznie. Na przykład w chłodnictwie — 10-krotnie, koncentratów spożywczych — 7-krotnie i drobiarstwie — 5-krotnie.

Inwestycje w przemyśle spożywczym nie omijają oczywiście i naszego województwa. W obecnej pięciolatkę na rozbudowę tej branży przeznac-

zono w Wielkopolsce 9 mld zł. To znaczna suma, trzykrotnie niemal większa w porównaniu do nakładów z okresu 1966 — 70.

Tylko w branży spożywczej można by znaleźć kilka świeżych jeszcze przykładów niezwykłego tempa realizacji inwestycji. Oto np. w ubiegłym roku, po zaledwie 15 miesięcy trwającej budowie, oddano do użytku dwie unikalne dekstryniarnie w Luboniu i Stawie — jedne z najnowszych i największych w świecie. We wrześniu br. rozpoczęła produkcję poznańska wytwórnia Pepsi-Coli. Budowano ją 5 a nie 15 miesięcy jak przewidywał cykl inwestycyjny. Jest to najszybciej wybudowana wytwórnia Pepsi-Coli spośród 1 200 istniejących na całym świecie.

Wielkopolska ma szansę nadal być czołowym krajowym producentem żywności. Jednym z zadań wyznaczonych na szczeblu regionu w programie społeczno-gospodarczego rozwoju kraju do roku 1990 jest właśnie spełnianie funkcji zielonego zagłębia. Wynika to nie tylko z tradycji, ale także obecnych i przyszłych możliwości wielkopolskiego rolnictwa i przemysłu spożywczego. Tak to też, jeszcze w czerwcu br., oceniono na Plenum Komitetu Wojewódzkiego partii.

MAREK PRZYBYLSKI

W Poznaniu stolicy regionu



Każdy tydzień, miesiąc — przynosi znaczne zmiany w poznańskim krajobrazie. Mieszkańcy stolicy Wielkopolski nie szczędzą trudu, by miasto ich było coraz piękniejsze i zaszobniejsze.

Powstają nowe osiedla mieszkaniowe (na zdjęciu górny fragment Wino-grad), punkty handlowo-usługowe (jak np. poznańskie Centrum — zdjęcie obok), modernizuje się ciągi komunikacyjne.



Fot. (2) — K. Przychodzki

Partia w gminie

Iść tam gdzie trudniej

Niezwykła to gmina — nie tylko z racji dwójności miejsko — wiejskiej, wynikającej ze wspólnej władzy partyjnej — państwowej dla legitymującego się sześćsetletnią metryką miasteczka Stęszewa (4 tysiące mieszkańców) i dla 9 tysięcy ludzi zamieszkujących na wsi. Podział według miejsca zamieszkania w mieście czy na wsi nie wszystko tu wyjaśnia, bo w odległości dwudziestu kilometrów działa olbrzymia pompa ssąca: aglomeracja stolicy województwa, której prąd przyciąga zarówno jednych jak i drugich. Codziennie około dwóch tysięcy stęszewian ze wsi i z miasta dojeżdża do pracy do Poznania — i niejednemu z nich trudno byłoby odpowiedzieć na pytanie, czy bardziej czuje się mieszkańcem swojej gminy, przejeżdżając jej sprawami i problemami — czy też członkiem środowiska robotniczego Cegielskiego, Stomila, Pometu czy innych zakładów produkcyjnych „wielkiego sąsiada”.

Potencjał do wykorzystania

Sam Stęszew, jeśli idzie o przemysł, również nie jest od macochy. Miejscowe przedsiębiorstwa, z Zakładami Drzewnymi na czele, zatrudniają około dwóch tysięcy ludzi. Żyjących i pracujących na miejscu.

— I już macie pierwszy, nie mały problem w naszej pracy partyjnej — mówi I sekretarz Miejsko-Gminnego Komitetu PZPR w Stęszewie Stanisław Patałas. — Wśród tych dwóch tysięcy ludzi dojeżdżających

do Poznania jest wielu członków PZPR. Przedstawiają oni niebagatelny potencjał aktywności społecznej i politycznej, który, jak dotąd, wyzwał się przede wszystkim w miejscu pracy, w zakładowej organizacji partyjnej. A dlaczego nie wykorzystywać go tutaj, dla społecznego rozruszania własnego środowiska? W tym właśnie tkwi problem, typowy zresztą dla całego naszego powiatu poznańskiego. Zdajemy sobie sprawę, że uporać się z nim nie jest łatwo. Rozumieć bowiem trzeba mieszkańca takie go Będlewa czy Modrzy, że po powrocie do domu, najpierw pociąganiem, potem rowerem — nie przejawia on zbytnej ochoty do działalności społecznej. To są jednak przypadki skrajne, wielu innych ma znacznie dogodniejsze warunki do jazdy i tym samym możliwość włączenia się w sprawy środowiska w miejscu zamieszkania. Przykład członków partii — mandatariuszy naszej Gminnej Rady Narodowej, świadczący, że jest to zupełnie możliwe.

Stanisław Patałas sekretarzu je w Stęszewie niespełna półtora roku. Widać, że sprawę umocnienia i zwiększenia aktywności gminnej organizacji partyjnej, liczącej obecnie ponad 600 członków, traktuje nie zwykle poważnie. — Przecież każdy członek partii, zwłaszcza na wsi — wyjaśnia sekretarz — stać się może przykładem dobrej roboty i społecznego zaangażowania, mobilizującym i oddziałującym wychowawczo na swoje otoczenie. Nie są to stwierdzenia postulatyczne, przykładów potwier-

dzających ich słuszność nie trzeba daleko szukać. Taki Czesław Pińczak z Zamysłowa czy Edward Dobroń z Wielkiej Wsi to nie tylko nasi aktywiści partyjni i społeczni, ale także przodujący rolnicy, znakomici hodowcy i producenci rolni. Ich postawa społeczna i wyniki w pracy wyznaczają przysłówową porzeczkę, do której starają się równać wszyscy rolnicy PZPR-owcy w naszej gminie. Jest to też jedno z podstawowych kryteriów, jakie stosujemy wobec rolników deklarujących chęć wstąpienia do partii. Są tacy, którzy poza tą chęcią niczego więcej nie reprezentują. Nie przyjmujemy ich.

Gdzie diabeł nie może...

Wprawdzie niezbyt to rzecznie posługiwać się tak niemiarksiostowskim porzekadłem, faktem jest jednak, iż bardzo trudno oddać ono niedawną historię powstania podstawowej organizacji partyjnej we wsi Piekary. Przewodniczącą Koła Gospodyń Wiejskich była tam (i jest nadal) młoda, bo zaledwie 24-letnia, za to energiczna w pracy na roli i w działaniu społeczny Lucyna Targosz. To właśnie ona stała się inicjatorką wstąpienia do partii wraz z mężem i kilkoma innymi młodymi rolnikami. No wo powstała POP wybrała ją pierwszym sekretarzem. Młodzi PZPR-owcy od razu czynnie zaznaczyli swoją obecność w życiu wsi. To, czego nie udawało się zrealizować przez lata — utworzenie Klubu Rolnika — stało się za ich sprawą faktem.

Mają więc stęszewianie nie wiały dzielne, co stwierdziła również ubiegłoroczna delegacja kobiet — członkiń Komunistycznej Partii Włoch. Włoskie komunistki z podziwem wyrażały się o roli i o aktywnym uczestnictwie kobiet stęszewskich w życiu społecznym gminy, zwłaszcza w wielostronnej działalności kół gospodyń wiejskich. Dodajmy, że w tym roku cztery przewodniczące KGW wstąpiły do PZPR.

Gminna instancja partyjna przywiązuje ogromną wagę do obecności kobiet w swoich szeregach. Sprawie tej poświęca jedno ze swoich tegorocz-

nych plenarnych posiedzeń. — Zdajemy sobie sprawę — mówi działaczka w Stęszewie — że kobieta, zwłaszcza w roli matki, odgrywa niezmiernie ważną rolę wychowawczą. Od niej dziecko otrzymuje pierwszą i najważniejszą chyba naukę rzetelności w traktowaniu swoich obowiązków, patriotyzmu i społecznego zaangażowania. Dlatego blisko współpracujemy z organizacjami kobiecymi, uczestniczymy regularnie w zebraniach ich aktywów, co przyspiesza m. in. załatwianie spraw w danym środowisku ważnych dla kobiet.

Niemniej odpowiedzialnie traktuje gminna instancja środowisko młodzieży. Czyni to zresztą w sposób nieszałono- wy. W przeciwieństwie do zwykłego, który nakazywał kierować do pracy z kołami organizacji młodzieżowych starszych członków partii (bo bardziej doświadczonych), tutaj wybiera się młodszych opiekunów z ramienia Komitetu Gminnego. — Młodzi prędzej znajdują wspólny język — argumentują stęszewscy działacze. — Niech nasz przedstawiciel nawet z nimi potańczy na wieczorku, jak przyszedł do spraw poważnych, łatwiej się dogadają.

Recepta działacza

Za kilka dni Miejsko-Gminny Komitet PZPR w Stęszewie przystąpi do pierwszego etapu swojej konferencji sprawozdawczo-wyborczej. Będzie to podsumowanie pierwszej kadencji instancji gminnej, która powstała przed dwoma laty z połączenia Komitetów Miejskiego i Gromadzkiego PZPR w Stęszewie oraz Komitetu Gromadzkiego w Strykowie. Nie był to czas zmarnowany. Wykorzystany został na skonolidowanie i uaktywnienie gminnej organizacji partyjnej, w jej nowym kształcie i formie. Wiele z pewnością trzeba będzie jeszcze zrobić. Najważniejsze, że obrane kierunki spraw dają się w działaniu.

Kiedy na zakończenie pytam sekretarza Patałasa o jego własną receptę na skuteczność w pracy partyjnej, odpowiada bez wahania: — Nie chodzić tam, gdzie jest dobrze, lecz iść tam, gdzie trudniej, gdzie można coś poprawić. Słowem — równać w górę.

KAZIMIERZ MARCINKOWSKI

Rok dobry jak żaden

Pod względem rozwoju ruchu turystycznego, rekreacji i wypoczynku mający rok był owocny jak żaden do tej pory. Miara postępu jest też fakt, iż mimo niesprzyjającej tego lata pogody — w porównaniu z 1970 — liczba korzystających w Wielkopolsce z wypoczynku indywidualnego prawie się podwoiła, to w znacznej mierze stało się dlatego, że rozbudowano znaczną część ośrodków rekreacji. Dziś region nasz dysponuje 27 ogólnodostępnych obiektami wypoczynku pobytowego, w których tylko zakłady pracy mają prawie 16 000 miejsc noclegowych. W tych samych ośrodkach ponad 2 200 miejsc całonocnych lub sezonowych dostępnych jest dla ogółu. Nadto w regionie znajduje się obecnie 59 ośrodków wypoczynku świątecznego dla 256 000 osób, 190 pól biwakowych, mogących jednorazowo pomieścić 2 600 turystów oraz 149 kąpielisk.

5 600 MIEJSC WIĘCEJ

Mówi się, że ten rok był charakterystyczny dla rozwoju za plecami wypoczynkowego. Uzasadnienie tego stwierdzenia należy szukać w intensywnym realizowaniu szeregu potrzebnych inwestycji. W porównaniu z rokiem poprzednim o 899 miejsc powiększyła się baza hotelowa, głównie przez oddanie do użytku hotelu „Polonez” w Poznaniu, hotelu w Koninie i motelu „Polonia” w Podstoli. Ponad 300 miejsc przybyło na polach biwakowych, a 1 250 na placach namiotowych. Prawie 1 500 miejsc zyskały wielkopolskie ośrodki sportu, turystyki i wypoczynku, a 300 — ośrodki kąpielowe. Warto też wspomnieć, że znacznie lepiej niż w poprzednich latach rozwinęło się organizowanie wsi letniskowych. Jest ich w Wielkopolsce 25 tj. o 16 więcej niż w 1973 r. Dysponują one miejscami dla 1 246 osób w jednym turnusie. Za szczególnie jednak osiągnięcie trzeba uznać budowę 32 gościńców przydrożnych; jest w nich ogółem 627 miejsc noclegowych.

Ogółem w porównaniu z poprzednim rokiem, nasze województwo zyskało ponad 5 600 miejsc dla potrzeb turystów i wczasowiczów.

Dalszej też poprawie uległo żywienie wypoczynkowych, m. in. również dzięki pobudowaniu wspomnianych gościńców (2 000 miejsc konsumpcyjnych), nowych hoteli i moteli z restauracjami oraz zwiększeniu liczby miejsc na tarasach i w ogródkach, a także przez wzrost liczby placówek tzw. „małej gastronomii” (bary, bufety, sprzedaż obwoźna, różna itp.).

SPORO OBIEKTÓW W PLANIE

Ważną rolę w polepszaniu warunków rekreacji w naszym województwie i Poznaniu w obecnej 5-lacie odegrała uchwała, którą przed kilkoma laty podjęła wojewódzka instancja związków zawodowych wspólnie z władzami kultury fizycznej i turystyki. Określono w niej zadania na lata 1971-75 także w dziedzinie poprawy warunków turystyki i wypoczynku, wskazując braki i kierunki postępowania. Inicjatywa ta spowodowała, że na turystycznej

mapie Wielkopolski zaczęły znikać białe plamy. Pobudowano do działania władze terenowe, różne organizacje i zakłady pracy.

Zgodnie z wytycznymi wspomnianej uchwały, których dotychczasowa realizacja będzie niebawem omawiana na jednym z plenarnych posiedzeń Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych, poszczególne powiaty przeprowadziły inwentaryzację stanu posiadania w zakresie zaplecza rekreacyjno-turystycznego. Przystąpiono też do opracowania programu rozwoju turystyki do roku 1990. Dalekosiejszy to plan, ale w jego wyniku ma być w naszym regionie zmniejszenie liczby obiektów turystycznych, wypoczynkowych. W tym zakresie pracowni urbanistyczne przedstawiły już szereg opracowań przestrzennych. Ich realizacja pozwoli udostępnić dla potrzeb rekreacji pracujących większe obszary w ośrodkach już istniejących bądź zagospodarować nowe rejony. Dotyczy to plany m. in. Jeziora Kierskiego, Boszkowa, jezior wilczyńskich oraz kornicko-zaniemskich, Jeziora Budziszewskiego, Jeziora Lusowskiego i wielu innych zakątków województwa.

DZIAŁAĆ KOMPLEKSOWO

Byłoby błędem sądzić, że ten rok, tak obfitujący w nowe inwestycje, zapewnił dobry, atrakcyjny wypoczynek wszystkim.

stkiem pragnącym z niego korzystać. Jest jeszcze wiele do zrobienia, tym bardziej, że już w przyszłym roku podwoi się liczba dodatkowych dni wolnych od pracy. Uległy też zmianie warunki dysponowania funduszem socjalnym upowszechnionym na wszystkie zakłady i przedsiębiorstwa. Wystarczające to będzie do dalszej, intensywniej poprawy warunków wypoczynku. Tak urlopowego, jak i świątecznego.

Przed wszystkim — w ramach modernizacji — zniknąć muszą — wszelkie prowizorki. Tu i ówdzie, w istniejących już ośrodkach ogólnodostępnych czy zakładowych, uzupełnić trzeba zaplecze gastronomiczno-usługowe. Czas też skończyć z pokutującą jeszcze niekiedy przypadkowością, a realizować wszystkie zamierzenia kompleksowo. Właśnie tak, by przybywający do jakiegokolwiek ośrodka turysta miał zapewniony w nim możliwe wysoki standard. Rzecz bowiem w tym, że wczasowiczom i wypoczynkowcom nie wystarczy już tylko wygodny nocleg i możliwość kąpiel w jeziorze. Należy bardziej zadbać — tam gdzie to jeszcze konieczne — o jego wyżywienie, zaopatrzyć ośrodek w dostateczne ilości sprzętu campingowego i wodnego, w sprzęt do gier i zabaw, uatrakcyjnić wypoczynek przez rozmaite formy zbiorowej i indywidualnej zabawy.

Wymagać też trzeba systematycznej i pełnej realizacji

zadań przez przedsiębiorstwa, którym zleca się budowanie czy modernizację ośrodków. Tam, gdzie to możliwe należy przyspieszać wykonanie zleconych robót, by nie przepadała żadna złotówka z przeznaczonych na tego rodzaju inwestycje. Nadal istnieje potrzeba rozwijania inicjatyw i czynów społecznych, zwłaszcza w małych miasteczkach i na wsi. Tutaj warto podkreślić, że tylko w latach 1971-73 wybudowano w Wielkopolsce obiekty wypoczynkowe wartości 51 mln. zł. Z kwoty tej na czyny społeczne przypada prawie 37 mln zł. W tym roku wartość prac społecznych w omawianym zakresie zamknęła się sumą 12 mln zł.

Potrzebne jest też rozszerzenie inwestycji zespołowych przez łączenie funduszy różnych zakładów pracy. Praktyka wykazuje bowiem, że tego rodzaju budowy są tańsze, przynoszą większy pożytek późniejszym użytkownikom.

I wreszcie — przyszły rok powinien przynieść sprawniejszą obsługę udających się na wypoczynek, zwłaszcza świąteczny miejskimi środkami lokomocji (tzw. „zielone linie”) oraz poprawą w zakresie obsługi zmotoryzowanych.

☆

Wyciągnięcie wniosków z dotychczasowych przedsięwzięć i pełna realizacja wytyczonych zamierzeń — w myśl założeń Biura Politycznego KC PZPR, Prezydium Rządu i CRZZ — po winny w efekcie i w naszym regionie jeszcze bardziej poprawić warunki wypoczynku. Ma to bowiem ogromny wpływ na rytm codziennej pracy, na ogólną poprawę warunków bytu mieszkaniowego.

EUGENIUSZ COFTA

Obozy, imprezy, zabawy

Przygotowania do zimowych wakacji szkolnych

W roku szkolnym 1974/75 Ministerstwo Oświaty i Wychowania wprowadziło nowe terminy zimowego wypoczynku dzieci i młodzieży. Prócz czterodniowej przerwy świątecznej w grudniu, uczniowie korzystają będą z ferii zimowych; w szkołach podstawowych od 21. I do 3. II, w szkołach ponadpodstawowych od 5. II do 18. II 1975 roku.

Ferie te przypadają na połowę roku szkolnego i ich zadaniem jest regeneracja sił dzieci i młodzieży, odpoczynek od wysiłku intelektualnego na rzecz działań ruchowych.

Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego przygotowało szczegółowy program ferii. Zakłady pracy organizują dla dzieci swych pracowników kolonie i obozy wypoczynkowe. Organizowane będą także specjalistyczne obozy szkoleniowo-wypoczynkowe m. in. przez TPPR, PTTK, Szkolny Związek Sportowy. TPD organizuje zimowiska dla dzieci specjalnej troski. 3 000 dzieci i młodzieży ze wsi przyjeżdża na kolonie organizowane dla nich przez władze oświatowe do Poznania.

Ogółem 80 000 dzieci i młodzieży w Wielkopolsce skorzysta w okresie ferii zimowych z różnych rodzajów form wypoczynku. Co najmniej natomiast 100 000 uczniów będzie uczestniczyło w zajęciach rekreacyjno-wychowawczych w miejscu zamieszkania. W samym Poznaniu ferie zimowe rozpocznie zostanie wielka impreza na Cyfeli, a zamknięcie impreza w „Arenie”, połączone z finałem quizu o Poznaniu i występem zespołu harcerskiego „Gawęda”. W czasie trwania ferii 120 autobusów będzie wozilo dzieci i młodzież na 3-godzinne wycieczki z przewodnikiem po mieście. Zostaną zorganizowane 3 rajdy turystyczne. 3 kina w Poznaniu — „Tęcza”, „Warta” i „Gwiazda” udostępnią swą salę na 35 bezpłatnych seansów filmowych. Poznański Teatr Lalki i Aktora da 10 specjalnych przedstawień. Zostaną zorganizowane liczne imprezy sportowe m. in. o puchar kuratora w grach zespołowych. Udostępnione zostaną dzieciom i młodzieży pływalnie, kregielnie, sale gimnastyczne, lodowisko „Bogdanka”. Zostanie wydrukowana dla poznańskich uczniów specjalna składanka z dokładnym programem imprez dzielnicowych i ogólnomiejskich.

Podobne programy zajęć przygotowano zostały przez władze oświatowe we wszystkich powiatach Wielkopolski. Taka forma wypoczynku zimowego i na taką skalę jest przedsięwzięciem po raz pierwszy.

Krajowa konferencja w Łodzi

Z udziałem ponad 200 przedstawicieli zjednoczeń przemysłowych i większych przedsiębiorstw produkcyjnych oraz central handlowych z całego kraju, odbyła się 21 bm. w Łodzi konferencja naukowo-techniczna nt. jakości wyrobów rynkowych. (PAP)

W niedzielę — „Bank Miast”

Dokończenie ze str. 1

„Głosie” niejednokrotnie, m. in. przedstawiając je w naszym cyklu „Panorama Wielkopolski” reportażem pt. „Prze kroczony próg marzeń”.

Swoją drogą marzeń — przypomnijmy — Sreń przekroczył wraz z uruchomieniem tam Odlewni Żelaza HCP, największego i jednego z najnowocześniejszych tego typu zakładów w Europie.

Dzisiejszy Sreń ma przeszło 19 000 mieszkańców; czwarta ich część mieszka w blokach nowego osiedla Jeziorany. W jego urządzenie — wszędzie tu czysto i schludnie — duży wkład pracy społecznej wnieśli i nadal wnoszą mieszkańcy. Podobnie jest w całym mieście. Dziełem rąk śreńian jest Park Powstańców Wielkopolskich, a w nim mały ogród zoologiczny, piękny Stadion 25-lecia, amfiteatr pobudowany w ciągu czterech miesięcy. Nie sposób tutaj wymienić wszystkich, czym mogą się cieszyć śreńianie. Wiele z tego zobaczymy w niedzielnym programie telewizyjnego „Banku Miast”.

Przygotowania do tego programu trwały niezbyt długo, bo dopiero 2 bm. zapadła decyzja o jego przeprowadzeniu.

Kombatanci otoczeni opieką ZO ZBoWiD

W siedzibie Zarządu Okręgu Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Poznaniu odbyła się kilka dni temu narada poświęcona omówieniu spraw związanych z opieką społeczną i zdrowotną nad członkami organizacji. Wzięli w niej udział przedstawiciele Prezydium ZO ZBoWiD, dyrektorzy wydziałów zdrowia urzędów miasta Poznania i Województwa, dyrektor oraz naczelny lekarz ZUS, reprezentanci Zarządu Służby Zdrowia Komendy Wojewódzkiej MO, a także Wojewódzkiego Szpitala Rejonowego.

Podczas spotkania przedyskutowano całokształt zagadnień socjalno-bytowych członków wielkopolskiej organizacji kombatanckiej oraz sprawy związane z przydziałem rent i dodatków do rent z tytułu działań wojennych w ruchu oporu podczas okupacji, pobytu w obozach koncentracyjnych i udziału w walkach partyzanckich. (tab)

Sport-sport

Motocykliści - autorami sukcesów LKS Kicin

Wieloma osiągnięciami i sukcesami sportowymi może poszczycić się Ludowy Klub Sportowy w Kicinie. Do bogatej już kolekcji tytułów mistrzowskich oraz pucharów przybyły ostatnio kolejne — również cenne.

I tak dzięki doskonałej jeździe motocyklistów na I Dożynkowym Festiwalu Ludowych Zespołów

Sukces polskiej siódemki w PS

We czwartek rozpoczął się w czterech miastach Szwecji wielki turniej piłki ręcznej mężczyzn o „Puchar Świata” — rewanż za tegoroczne Mistrzostwa Świata w NRD. Reprezentacja Polski bardzo dobrze wystartowała, zwyciężając siódemkę ZSRR 24:16 (8:8). Nasza drużyna stale prowadziła i jej przewaga systematycznie zwiększała się. O wysokim zwycięstwie nad silnymi rywalami zadecydowała aktywna i uważna gra w obronie oraz skuteczne rozgrywanie ataku pozycyjnego. Na najwyższe noty w naszym zespole zasłużyli: Kałużński, Gmyrek i bramkarz Szymczak. (PAP)

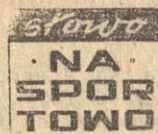
Taksówkarze mistrzami ligi na Jeźcach

Na Jeźcach zakończono rozgrywki piłki nożnej o mistrzostwo ligi zakładów pracy, w których uczestniczyło 20 zespołów. W czasie rozgrywek zanotowano kilka ciekawych wyników. Dla przykładu w drugiej lidze, aktualny mistrz — zespół Komendy Wojewódzkiej MO pokonał drużynę Akademii Rolniczej 10:0. Ze względu na to, iż zespół AR został wiceliderem II ligi wnosimy, iż respekt przed „władzą”, a szczególnie przed jej służbą drogową, spaliłował zapewne piłkarzy AR.

Mistrzem ekstraklasy na Jeźcach zostali piłkarze klubu taksówkarzy wygrywając wszystkie swoje spotkania. Wyrzucili oni reprezentacje: „Wiepofam”, MPK, „Goplany”, Wojewódzkiej Zakładów Motoryzacyjnych, „Wie famelu”, TOS-u i Poznańskie Przedsiębiorstwa Robót Telekomunikacyjnych. Pierwszą ligę opuszcza: Instytut Technologii Drewna i nasi koledzy z Zakładów Graficznych im. Kasprzaka.

Do ligi mistrzowskiej awansowały wspomniane zespoły KW MO i AR, zaś dalsze miejsca zajęły reprezentacje: hotelu „Merkury”, szpitala przy ul. Lutycy, „Modeny”, Zakładów Chłodniczych przy ul. Druksienickiej, Instytutu Krwawych Włókien Naturalnych, PoWogaz i Pracownicy Portu Lotniczego na Ławicy.

Inicjatorom i uczestnikom ligowych rozgrywek gratulujemy pomysłu oraz wytrwałości w turnieju. (ask)



Jaka jest piłka?

„Piłka jest okrągła, piłka nie jest kanciasta!” — chorem zawałali (jeszcze przed Mistrzostwami Świata) w przebojowej piosence polscy piłkarze. I właściwie ta autorytarna odpowiedź powinna wystrzelić na postawione w tytule pytanie. Wiadomo jednak, że „fachowcy” trochę zbyt lakonicznie i mało romantycznie nazywają to, co jest ich chlebem powszednim.

Warto więc posłuchać jeszcze tych, którzy o piłce mówią, którzy śledzą ją od momentu, gdy tylko „znajdzie się w grze”, gdy rozlegnie się pierwszy gwizdek sędziowski. Dzięki sprawozdawcom sportowym, takim jak lubiany Jan Ciszewski, nabiera ona cech i przymiotów niezwykłych. Stała się „czysta”, („Szkoła, że Deyna nie doszedł do tej czystej piłki”), „delikatna”, („Za delikatna była ta piłka”), „szybka” i „nowoczesna” („Holendrzy grają szybko i nowoczesną piłką”), a także „wysoka”, „krótka”, „długa” (czasami wiemy dokładnie, jak ma być: „znów czterdziestometrowa piłka na skrzydło!”).

Niekiedy jest ona „podkrecona”, „zawinięta”, „zmarnowana” albo po prostu „bezpilna”. Nie brak jej także cech psychicznych, bo bywa „chytra”, („Oj, chytra to była piłka!”), „trudna” i „ostra”, a przesyłana na dalszą odległość może być „złazdroszowana”.

Niewyczerpane jest bogactwo piłkarskich przymiotników. Złazdroszowana, wtydy, gdy mówią o piłce mamy na myśli piłkę nożną. KOS

Sportowych, klub zdobył główną nagrodę — Puchar XXX-lecia PRL i waleń przyczynił się do zdobycia przez nasze województwo nagrody ministra rolnictwa. Biorąc udział w VII Ogólnopolskim „Pucharze Pokoju”, kicińscy zawodnicy po raz piąty z rzędu zdobyli cenne trofeum, zajmując miejsce od pierwszego do siódmego w kolejności: Henryk Komasa, Stanisław Namysł, Wiesław Rębowski, Andrzej Drewniak, Zdzisław Czajka i Zenon Banach.

Kolejny sukces odnieśli oni w tegorocznym Finale Motocyklowym Pucharu Polski, który rozegrano w Warszawie i na terenie województwa warszawskiego. Na wyjątkowo trudnej trasie motocykliści LKS Kicin zajęli I miejsce, zdobywając tym samym klubowy Puchar Polski. Drużyna poprawnie wykonała wszystkie próby, gromadząc na swoim koncie zaledwie 3 punkty karne. Również w klasyfikacji indywidualnej zwyciężył reprezentant Kicin — Henryk Komasa.

Z kolei drużyna sięgnęła — już po raz czwarty — po tytuł klubowego mistrza okręgu poznańskiego. Uzyskaniem tytułu mistrzowskiego zakończył się także jej start w Turystycznych Motocyklowych Mistrzostwach Okręgu.

Pierwsze sukcesy odnieśli zawodnicy startujący — dopiero od roku — w kategorii samochodowej, zdobywając tytuły I i II wicemistrza okręgu.

Wywalczone przez zawodników LKS Kicin tytuły zobowiązują i mamy nadzieję, że również w przyszłym roku motocykliści utrzymają wysoką pozycję. (pik)

Zawody strzeleckie na Nowym Mieście

Zarząd Dzielnicy Ligi Obrony Kraju na Nowym Mieście w Poznaniu zorganizował ostatnio zawody strzeleckie o puchar naczelnika dzielnicy. Wystąpiło w nich 18 trzycobowych zespołów, m. in. z PFMZ, Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Przemysłu Oponiarskiego „Stomil”, „Biprotech”, „Zrembu”, „Amino”. Przedsiębiorstwa Kolejowych Robót Elektryfikacyjnych. Po bardzo zaciętej i wyrównanej walce swój sukces na strzelniczy KS Pocztowiec święcił młoda drużyna Klubu Motorowego LOK przy OB RPO „Stomil” w składzie: S. Napierała, R. Stęczyński i R. Kamiński. Pięć pierwszych miejsc indywidualnie zajęli: W. Boruszkowski z Klubu Oficerów Rezerwy, B. Nowak z PKRE, R. Kowalski ze „Zrembu”, D. Świergiel z „Amino” i M. Hałfa z Huty Szkła w Antoninku. (ask)

Poznańscy zapaśnicy w kadrze narodowej

Jak nas informuje Sekcja Zapaśników WFS do kadry narodowej na IV kwartał br. wyznaczono 15 zawodników z naszego okręgu. W stylu klasycznym do kadry powołano: seniora M. Krakowskiego z Unii Swarzędz oraz młodzików M. Łukaszczyńskiego i P. Plechotę — obaj z poznańskiego Cybiny. W stylu wolnym aż 11 zawodników wywodzi się z WKS Grunwald Poznań, a jeden — P. Kosmowski z Lecha. Oto ich nazwiska: młodzik — B. Szulc, M. Sobik, B. Komisarz i P. Korbanek, seniorzy — W. Stecyk, L. Wojciechowski, M. Filipowicz, T. Łuczynowski, A. Kromoński, R. Czekala i R. Trzebiński. (ask)

x dalekopisem x

„Wielki rewanż” za finał Mistrzostw Świata, mecze RFN — Holandia rozegrany zostanie prawdopodobnie w maju 1975 r. w Rotterdamie lub Amsterdamie. Warto dać, że Holendrzy wyrazili także gotowość przeprowadzenia finałów Piłkarskich Mistrzostw Europy w 1976 r. Finały odbyłyby się na stadionie olimpijskim w Amsterdamie, a finał na stadionie Feyenoordu w Rotterdamie.

Bokserzy I i II ligi zakończą w niedzielę (24 bm.) ligowe rozgrywki drużynowe w grupach. Jedynie w II lidze zostanie jedno zaległe spotkanie Gwardia Zielona Góra — Górnik Pszów, przełożone na 1 grudnia. W grupie I ekstraklasy prowadzi Gwardia Warszawa 12 pkt. przed GKS Tychy 10, a w grupie II — Wybrzeże Gdańsk 11 przed Turowem Zgorzelec — 10 pkt. Dwa prowadzące obecnie w grupach zespoły zmierzą się prawdopodobnie w finałowym meczu 8 grudnia o tytuł mistrza Polski.

W rewanżowym, międzynarodowym spotkaniu piłki ręcznej mecz Czech, Anilana Łódź pokonała Wismut Aue (NRD) 24:20 (12:11), rewanżując się za remis uzyskany w pierwszym meczu (20:20). (o-b)





POLSKIE BIURO PODRÓŻY „ORBIS”

PO RAZ PIERWSZY ORGANIZUJE

ZIMOWY WYPOCZYNEK W SOCZI

PRZELOT NA CAŁEJ TRASIE SAMOŁOTEM

- W programie 13-dniowej wycieczki zwiedzanie MOSKWI, TBILISI oraz 7-dniowy pobyt na Kaukazie w SOCZI.
- W czasie pobytu — szereg wycieczek lokalnych, możliwości kąpieli w krytym basenie.
- Wyjazdy w m-cach styczniu, lutym i marcu 1975 roku.
- Cena od 4.500 — 4.900 zł.

ZGŁOSZENIA I ZAPISY PRZYJMUJĄ
WSZYSTKIE PLACÓWKI PBP „ORBIS”.

2892-K2

Praca • Nauka

Pomoc domowa potrzebna na 3 godziny dziennie. Świerczewskiego 99 m. 27. Zgłoszenia od godz. 16.

47378g

Ekspedientka na pół etatu może być rencistka — przyjmie. Cukiernia, Poznań, ul. Kostrzyńska 2. Osiedle Warszawskie.

47043g

Tańców uczyć. Poznań, Młociewicz 27 m. 7a. 46199g

• Sprzedaż

Szaryszyle bezowe białe sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46959g.

Sprzedam wiertarkę stołową, spawarkę transformatorową, balans 4,5 tonny, wytwornicę T-4, płytę traserską i zbiornik 1000 l. Warsztat, ul. Rybaki 4.

47565g

Sprzedam maszynę do szycia „Singer”, szpularnię 5 wrzecion, lampę jarzeniową, taczkę ogrodową, Schlehta, Kordeckiego 42 m. 2.

47107g

Sprzedam stare płyty, obrazy, mikroskop, instrumenty muzyczne, bieliznę, zegary. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46949g.

Okazja! Sprzedam piec węglowo-gazowy. Zgoda 26 m. 1.

47411g

Sprzedam kanarki ozdobne śpiewające, samice hodowlane, uniwersalne klatki hodowlane. Poznań, Szamarzewskiego 12 m. 5. godz. 16—20.

46961g

• Lokale

Mieszkanie spółdzielcze Ra-taje M-3, dwa pokoje, kuchnia, łazienka, III ptr., zamienię na podobne lub nieco większe bliżej centrum miasta tylko nie przejściowe pokoje. Tel. 33-37-96 wieczorem lub Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47061g.

• Samochody

Trabant nowego sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46742g.

Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Technicznego Budownictwa Oddział w Poznaniu

zawiadamia swoich odbiorców

MAGAZYN NR 2 BĘDZIE ZAMKNIĘTY
od 2 XII do 11 XII br.

Z POWODU INWENTURY.

Inwentura obejmuje części do maszyn: Tatra, AD-30, zagarniarka „Maz”, betoniarka 50 do 150 l, prociarka, nożyce, gietarka, wyciągi i wibratory.

7490-K1

WOJEWÓDZKI OŚRODEK TECHNICZNO - WDROŻENIOWY w Poznaniu

z siedzibą w Śwarzędzu,
ul. Nowy Świat 10, telefon 253 lub 192

POSZUKUJE GARAŻY:

dla samochodów „żuk” i „nysa-towos”
na terenie miasta Śwarzędza
oraz dla samochodu „nysa-mikrobus”
na terenie miasta Poznania.

Zgłoszenia
należy kierować pod adresem jak wyżej.

2674-K2

Sprzedam Wartburga 1000 po kapitalnym remoncie. Poznań, Jesienna 17 m. 1. (Osiedle Świerczewskie-go).

47040g

Sprzedam działkę pod budowę w samym centrum miasta Opalenicy. Informacje Rynek 22 m. 1.

46633g

• Nieruchomości

Sprzedam 3 ha ziemi pszen-no-buraczanej koło Wronek. Tadeusz Kowalak, Środa, ul. Nowotki 16.

1162p

Dom jednorodzinny w budowie oraz pomieszczenia warsztatowe (warsztat czynny) sprzedam. Nowa Sól, zielonogórskie, tel. 34-94 po dziewiętnastej.

46630g

Sprzedam dwurodzinną wille Grunwald. Warunek mieszkanie M-4 typu własnościowego I ptr. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46786g.

Kupię w Poznaniu domek jednorodzinny względnie blisko Poznania z dogodną komunikacją w cenie do 250.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46792g.

Sprzedam lub wydzierżawię hektar ziemi z barakiem granicą Poznania, tel. 546-91 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46724g.

WYTNIJ I ZACHOWAJ!

WIELOBRANŻOWA USŁUGOWA SP-NIA PRACY „CZYSTOŚĆ”

WYŁĄCZNIE DLA LUDNOŚCI

proceedzi w swoich zakładach następujące
poszukiwane formy usług:

SPRZĄTANIE MIESZKAŃ I KLATEK SCHODOWYCH
— Rynek Łazarski 11 tel. 631-00

CZYSZCZENIE OKIEN, USZCZELNIANIE OKIEN
(watą i pianką)

— ul. Inżynierska 2 tel. 502-75
— ul. Grotgiera 10 tel. 616-27
— ul. Dąbrowskiego 102a tel. 422-69
— Osiedle Przyjaźni blok 12 F tel. 690-424
— ul. Żupańskiego 3

USZCZELNIANIE OKIEN TAŚMĄ ALUMINIOWĄ
(z importu)

— ul. Łukaszczyka 34 tel. 652-38

CZYSZCZENIE I LAKIEROWANIE PARKIETÓW
— ul. Małeckiego 23 tel. 656-63

UKŁADANIE WYKŁADZIN PODŁOGOWYCH — PCW,
GUMOLIT, DYWANOWE (belgijskie UPLicomfort)
ŁAZIENKOWE (amerykańskie Mobil)
— ul. Małeckiego 23 tel. 656-63

TAPETOWANIE MIESZKAŃ (tapety importowane)
— Osiedle Przyjaźni blok 12F tel. 690-424

POGOTOWIE SZKLARSKIE czynne w godz. od 12 do 20
tel. 437-60

Zapraszamy również do naszego punktu przyjmowania zleceń
na Osiedlu Jagiellońskim paw. nr 52/53.

GWARANTUJEMY SZYBKIE I FACHOWE WYKONANIE
USŁUG.

7644-K1

Dom jednorodzinny sprzedam, Aleksandrów Kuj. Rudunki 22.

46993g

Wzemię w dzierżawę około 0,5 ha ziemi, z mieszkaniem na dłuższy okres czasu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46917g.

• Zguby • Różne

12 listopada rano zgubiłem złoty pierścionek. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Zofia Siewierska, Chodziska 18.

47559g

Naprawa maszyn biurowych Poznań, ul. Głogowska 39 zawiadamia o zmianie nr telefonu 611-93 na nr 62-381, Zieliński Zbigniew.

46714g

Haftopis przeniesiony z Młynia na Polną 15, wykonuje kufy, pisy, overlock, paski, guziki, dziurki, okrętki, mereżki.

46896g

Uszczelnianie okien taśmą aluminiową wykonuje członek Rzemieślniczej Spółdzielni Poznań, Szczęsna 11, tel. 414-187.

46996g

Uszczelnianie okien taśmą aluminiową wykonuje członek Rzemieślniczej Spółdzielni Poznań, Szczęsna 11, tel. 414-187.

46996g

Bramofony głośnomówiące do rozmowy między mieszkaniami a furtką wykonuje „TELSTAR” ul. Żydowska 15/18.

46999g

Matrymonialne
Panna lat 28 wzrost 170, ładna, zgrabna, muzykalna, wyższe wykształcenie z braku znajomości pozna kawalerka do lat 33. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46462g.

46462g

Ładna panna pozna pana do lat 40. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46726g.

Panna lat 27 wzrost wysoki, pozna kawalerka lub wdowca do lat 32. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46770g.

Blondynka o niebieskich oczach i jasnej cerze, w wieku 22 lat, z niepełnym wykształceniem wyższym, o zamiłowaniu humanistycznym, pozna mądrego, wrażliwego, a także dbającego o swoją powierzchowność mężczyznę z wyższym wykształceniem, do lat 30, który pragnie zawrzeć małżeństwo oparte na przyjaźni i równości. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46469g.

Panna, lat 26 wysoka, mgr, pozna kulturalnego pana do lat 36, wyznania rzymsko-katolickiego. Dyskretna i zwrot ewentualnych zdjęć zapewnione. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46461g.

Rozwiedziona lat 35, pozna wdowę lub rozwódkę od 30 do 35 lat, dziecko mile widziane. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46441g.

Dnia 19 listopada 1974 r. zmarł

profesor nadzwyczajny mgr inż.
BRONISŁAW KIEPUSZEWSKI

wybitny specjalista w dziedzinie obróbki skrawaniem, b. dziekan Wydziału Budowy Maszyn Szkoły Inżynierskiej w Poznaniu, b. prorektor do spraw nauki, b. prorektor do spraw nauczania, b. kierownik Katedry Obróbki Skrawaniem, b. kierownik Zakładu Technologii Budowy Maszyn w Instytucie Technologii Budowy Maszyn Politechniki Poznańskiej.

Autor licznych prac naukowych znanych w kraju i za granicą. Członek Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Sekcji Podstaw Technologii Maszyn przy Komitecie Budowy Maszyn PAN, Polskiego Towarzystwa Mechaniki Teoretycznej i Stosowanej, Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Mechaników Polskich.

Odniesiony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem X-lecia PRL, Medalem za Zasługi dla Politechniki Poznańskiej. Laureat licznych nagród za wybitne osiągnięcia naukowo-dydaktyczne i społeczne.

W osobie zmarłego Profesora, Politechnika Poznańska traci zasłużonego naukowca, wychowawcę licznej kadry naukowej, serdecznego przyjaciela i opiekuna młodzieży studenckiej, drogiego i życzliwego koleżę.

Uroczyste pożegnanie Zmarłego odbędzie się dnia 22 listopada 1974 r. o godzinie 10 w gmachu Wydziału Budownictwa Lądowego Politechniki Poznańskiej, ul. Piotrowo nr 5, pogrzeb zaś o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie.

Szczerze wyrazy głębokiego żalu i współczucia Rodzinie Zmarłego składają:

Rektor i Senat Politechniki Poznańskiej
Komitet Uczelniany PZPR
Rada Zakładowa ZNP

7732-K1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 19 listopada 1974 roku zmarła nagle w wieku 26 lat, nasza droga i nigdy niezapomniana koleżanka

URSZULA BRAUN

z domu Balcerzyk,
nauczycielka Szkoły Podstawowej
w Gębicach, pow. Czarnków.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23 bm. o godz. 13 na cmentarzu w Hucie.

Mężowi i Rodzinie Zmarłej wyrazy głębokiego współczucia składają

Grono Nauczycielskie, uczniowie
i Komitet Rodzicielski
przy Szkole Podstawowej w Gębicach
pow. Czarnków

47626g

W dniu 19 listopada 1974 r. zmarł

koł. **STANISŁAW STASIECKI**
sędzia bokserki

W Zmarłym straciłmy sumiennego i ofiarnego działacza pięściarskiego.

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godzinie 11 na cmentarzu na Miłostowie.

Sekcja boks WFS

Poznań

47624g

Dnia 20 listopada 1974 roku zmarł nagle nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 69

MARCIN PINCZYŃSKI

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godzinie 15 w Żabikowie.

Pograżona w żalobie

żona z rodziną

47613g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 listopada 1974 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 65, sp.

STEFAN CELMER

mistrz krawiecki, członek ZBoWiD, odznaczony Złotą Odznaką za Zasługi w Rzemiośle.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23 bm. o godz. 11 na cmentarzu Junikowskim.

Pograżeni w smutku

żona, córka, syn, zięć i wnuczka

Poznań, Ostrów Wlkp.

47588g

Dnia 16 listopada 1974 r. zmarł nagle

kolega mgr inż.

STANISŁAW SOBCZAK

odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Złotą i Srebrną Odznaką NOT. Jeden z założycieli Oddziału Wojewódzkiego Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Komunikacji w Poznaniu, b. członek Zarządu i przewodniczący Komisji Rewizyjnej Oddziału SITK w Poznaniu.

W Zmarłym straciłmy wielce szanowanego kolegę i oddanego działacza Stowarzyszenia.

Cześć Jego pamięci!

Żonie i Rodzinie Zmarłego serdeczne wyrazy współczucia składają:

Zarząd Oddziału SITK w Poznaniu
oraz Koło Zakładowe SITK
przy Politechnice Poznańskiej

2906-K2

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 19 listopada 1974 roku zmarł nagle na stanowisku pracy

BERNARD KUJAWA

długoletni i zasłużony pracownik
Hydrobudowy - 7.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 22 listopada 1974 r. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają

Kierownictwo — Rada Oddziałowa — OOP
oraz współpracownicy
Bazy Sprzętowo-Transportowej
Hydrobudowy - 7 w Poznaniu

7774-K1

† Dnia 19 listopada 1974 roku zmarła po ciężkich i długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 55, sp.

WANDA LEWANDOWSKA

pracownik restauracji „Adria”

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim, o czym zawiadamia pograżona w smutku

rodzina

Poznań, Kościan.

47598g

† W dniu 20 listopada 1974 r. przestało bić serce naszej najlepszej matki, ukochanej babuni i prababuni

WŁADYSŁAW WYSZYŃSKIEJ

z domu Jaensch

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 22 bm. o godz. 9.15 na cmentarzu Junikowskim.

W nieutulonym smutku pograżone

dzieci i rodzina

Poznań, ul. Długa 16.

47566g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 listopada 1974 r. zmarła po długich cierpieniach, namaszczone Olejami św., nasza ukochana, nigdy niezapomniana ciocia, bratowa i szwagierka, przeżywszy lat 83, sp.

HELENA CHOLDRYCH

z domu Prlebe

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godzinie 9.40 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W smutku pograżona

rodzina

47567g

Dnia 15 listopada 1974 r. zmarła nasza koleżanka, prawy i szlachetny człowiek

JANINA ALEKSANDROWICZOWA

o czym ze smutkiem zawiadamiają

b. współpracownicy

Muzeum Archeologicznego w Poznaniu

47501g

Najserdeczniejsze wyrazy współczucia
z powodu śmierci

Matki

Koł. **MARII WILCZEK**

składają

Rada Zakładowa i współpracownicy
Zjednoczenia Spółdzielni
Remontowo-Budowlanych w Poznaniu

7745-K1

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu śmierci

Matki

Koł. **ANNIE WIŚNIEWSKIEJ**

składają

koleżanki i koledzy
Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa
Handlu Meblami w Poznaniu

2967-K2

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu śmierci

Matki

Koledze

MARIANOWI KAŻMIERCZAKOWI

składają

koleżanki i koledzy
Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa
Handlu Meblami w Poznaniu

2906-K2

TEATRY

OPERA — g. 19 „Wesele Figara”.
MUZYCZNY — g. 19 „Paganini”.
POLSKI — nieczynny.
NOWY — g. 19 „Opera za trzy grosze”.
LALKI I AKTORA (Scena Marciniek) — g. 10 „W kole”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Korzenie prawdy” (radz. b.o.).
KDF PALACOWE — g. 15.30, 19 „Potop” cz. I (pol. b.o.).
APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Aferzysta” (radz. b.o.).
BAŁTYK — g. 9.30, 12.15, 15, 17.30, 20.15 „Potop” cz. II (pol. b.o.).
GONG — g. 10, 12, 16 „Kaprys Marii” (fr. b.o.). g. 18, 20 „Śmiech w ciemności” (ang. 1.).
GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Ewa kucaja” (radz. 15.).
GWIAZDA — g. 10 „Ciemna rzeźba” (pol. 15.). g. 14, 16, 18, 20 — s. zamkn.
KOSMOS — remont.
MALTA — g. 16 „Człowiek stamtąd” (radz. b.o.). g. 18, 20 „Republika Skid” (radz. 15.).
MINIATURKA — g. 15.30 „Wilki morskie” (rum. b.o.). g. 17.30 „Wielki łup gangu Olseña” (duń. b.o.). g. 19.30 „Zapis zbrodni” (pol. 15.).
OLIMPIA I OSIEDLE — nieczynny.
PANCERNIAK — g. 17, 19.30 „Siedem nianiek” (radz. b.o.).
PRZYJAŹN — g. 15.45, 17.45, 20.15 „Przygody Robinsona Kruze” (radz. b.o.).
RIALTO — g. 19.30, 13.45, 20.15 „Potop” cz. I (pol. b.o.). g. 17 — s. zamknięty.
RUSZAŁKA (Swarzędz) — g. 16, 19 „Potop” cz. I (pol. b.o.).
SCALA — g. 16, 18, 20 „Absolwent” (USA 18.).
TECZA — g. 17 „Mania wielkości” (fr. b.o.). g. 19 „Ojciec chrzestny” (USA 18.).
WARTA — g. 10, 12, 14, 16, 18 „Szaniści” (fr. 15.). g. 20 DFK „Dyskurs” („Droga Luisa”).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14.45, 16.45, 18.45 „Syn Gdzilli” (jap. b.o.).
WILDA — g. 10.30, 13.30, 19.30 „Potop” cz. II (pol. b.o.). g. 16.30 — s. zamknięty.
WRZOS (Luboń) — g. 18 DFK „Lubozem” (s. zamkn.).
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Iluminacja” (pol. 15.).
FOTOPLASTYKON — g. 13-18 „Londyn” cz. II.

DYZURY

SZPITAL: Interna, chirurgia ogólna, okulistyka, laryngologia, neurologia — ul. Lutycka; chirurgia dziecięca — ul. Krzywulicza 7; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33.
Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (ul. Chelmońskiego 20); wydział uliczny, tel. 999; nagle zachorowania i cięższe wypadki, tel. 66-00-68. Inf. lekarska 637-35.
Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu, tel. 989.
Miejska Lecznica dla Zwierząt ul. Grunwaldzka 243, tel. 672-414 — g. 9-21 (w nocy nagłe wypadki).
Telefon zaufania — tel. 988 (sprawy młodzieżowe), 980 (porady prawne i psychiatryczne).
Apteki tylko dyżury nocne: Dzierżyńskiego 349, Dąbrowskiego 140/142, Głogowska 107/109, Główna 53, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Słowiańska, Staroleśka 18.
Czynna całonocna: al. Marcinkowskiego 11.

RADIO

PROGRAM I: 7.35 Dzień dobry, kierowcy; 7.40 Prognozyce do „Listy przebiegów”; 8.05 U przyjaciół; 8.10 Melodie naszych przyjaciół; 8.35 Muzyczny rejs; 9.05 Muzyka; 9.30 Berlin z melodii i piosenki; 9.45 Gra Zespół Rozrywki. Rozgł. Opolskiej PR: 10.05 Tańce kompozytorów polskich; 10.30 „Bilans wstępny” — pow.; 10.40 Muzyka filmowa A. Korzyńskiego; 11. Kwartet W. Karolaka i J. Ptaszyna-Wróblewskiego; 11.15 Nie tylko dla kierowców; 11.25 Refleksy; 11.30 Katowice na muzyce antenie; 12.25 Katowice na muzyce antenie; 12.40 Klubu rolników dla rolników; 13. Ślaskie tańce w wyk. Kapeli Rozgł. Katowickiej PR: 13.30 Przebieg młodości; 14. Muzyka ludowa Wielkopolski; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 Śniadamy i tańczymy; 15.05 Fiksy w Polskę; 15.10 Muzyka polska; 15.45 Radio-wa skrzynka muzyczna; 16.30 Aktualności kulturalne; 16.35 Z operetki N. Dostala i P. Abraham; 17. Radiokurier; 17.20 Od Lublina do Gębina — cz. I; 18. Muzyka i Aktualności; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Przebieg non stop; 19.15 Muz. katedorskiej; 19.45 Kupię, nie kupię — postać warianta; 20. Fel. literacki; 20.10 Od Lublina do Gębina — cz. II; 21. „Fala 74”; 21.10 Akterzy i piosenki; 21.35 Klub 78 obrotów na minutę; 22.15 Od Lublina do Gębina — cz. III; 23.05 Korespondencja z zagranicą; 23.10 Spotkanie z jazzem; 23.15 Kalendarz Kultury Polskiej; 0.10 Program nocny ze Srebrzyny.
PROGRAM II: 7.35 Posłuchaj i przemysli; 7.45 Muzyczny tydzień Poznania omówi dr J. Miodziowski; 7.55 Nowości Wydziału Poznańskiego; 8.35 My 74; 8.45 Siołci Podhala; 9. Dla kl. VII (biologia); „Woda w zwierzętach”; 9.20 Łódzki kolowrotek muzyczny; 9.40 Dla orędowników „Diabełek” — aud. słowno-muzyczna; 10. „Pamiętnik Hortensji i Marii Mancini”; 10.30 Muzyka operowa; 11.

Zima łabędziom niestraszna



Te piękne ptaki nie odleciają do ciepłych krajów. Pozostają na zimę w naszej strefie klimatycznej. Co najwyżej — gdy przyjdą mrozy — poszukują niezamrażniętych zbiorników wodnych. Gromada ptactwa wodnego — na zdjęciu — „mieszka” w nowym poznańskim ZOO na Białej Górze. Cztery spośród tych łabędzi mogą latać, (pozostałym przycięto skrzydła) — ciekawe, czy wyfruną z gościnnego ogrodu, jeżeli staw zamrzanie? (tt)
Fot. — K. Przychodźki

Studenci w walce z alkoholizmem

Dzisiaj w Zleńce rozpoczyna się 3-dniowe szkolenie aktywów studenckich w zakresie problematyki przeciwalkoholowej. Spotkają się na nim przedstawiciele rad mieszkalców domów studenckich, propagatorzy „spędzania czasu bez alkoholu”.
Podczas szkolenia przewidziano spotkanie z dr. Tadeuszem Walińskim, dyrektorem Akademickiego Zespołu Opieki Zdrowotnej; prawnikiem i psychologiem. W aspektach: prawnym, medycznym i psychologiczno-socjalnym zostaną poruszone takie tematy, jak: „Problemy zdrowotne środowiska studentów”, „Fazy przebiegu alkoholizmu”, „Zmiany osobowości”, „Odpowiedzialność karna za czynny popędzenie pod wpływem alkoholu”. Na zakończenie szkolenia odbędzie się wieczorek bezalkoholowy.
W środowisku studenckim Poznania, jako pierwszy w kraju, wprowadzono w październiku zakaz picia alkoholu i przebywania

Koncert o godz. 20

Dzisiejszy koncert w auli UAM, na którym zaprezentuje się chór z Getyni — odbędzie się o godz. 20, a nie, jak informowaliśmy, o 19.30. Przepraszamy.

„Bądźmy zdrowi”

To już XIII konkurs organizowany przez Wojewódzkie Zarządy — Społeczny Komitet Walki z Gruźlicą i Chorobami Płuc, Polskiego Czerwonego Krzyża, Społecznego Komitetu Przeciwalcoholowego, Stację Sanitarno-Epidemiologiczną m. Poznania, Wojewódzki Zespół Specjalistyczny Chorób Płuc i Gruźlicy oraz redakcję „Głosu Wielkopolskiego”
z okazji
„DNI WALKI Z GRUŻLICĄ I CHOROBIAMI PŁUC”
Już w najbliższych dniach ogłosimy warunki konkursu.

Dla kl. IV lic. (Propedeutyka nauki o społeczeństwie): „Jak zwieć nasz doświadczone narody”; 11.20 Carlo Cosulich do Venosa — 2 motety; 11.35 Postęp w gospodarstwie domowym; 11.45 Pieśni z Sandomierskiego; 12.05 „W trosce o nasze dziecko”; 12.20 10 minut w rytmie mazura; 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 12.50 Z tamtych miast; 13. Dla kl. IV lic. (zajęcia fakultatywne grupy humanistycznej); 13.20 Muzyka poważna; 13.35 „Moja ojczyzna” — proza; 13.55 Mini przegląd folklorystyczny — Liban; 14. Więcej, lepiej, taniej; 14.15 Tu Radio Moskwa; 14.35 Koncert popularny; 15. Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 „Amatorskie zespoły przed mikrofonem”; 16. „Podwójny jubileusz”; 17.25 Aud. oświatowa; 17.40 Audycja sportowa pt.: „Jesiennie-zimowe propozycje TKKF”; 17.50 Radioexpress; 17.55 Poznański koncert żywych; 18.40 Public. krajowa; 19. Jazz; 19.15 Język angielski; 19.30 Odtworzenie konc. symf. który odbył się w Państw. Filharmonii Krakowskiej; 22. Magazyn studencki; 23. Nowości Polskiego Wydawn. Muzycznego; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 M. Ravel: Sonata.
WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.
Uwaga: UKF 69.74 MHz transmituje program II.
Program własny: 16.15 Program stereofoniczny.
PROGRAM III: 7.30 O polskiej architekturze; 7.40 Muz. zegarynka; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Mu-

Postępowanie nakazowe

Lepiej zapłacić...

Zacznijmy od wyjaśnienia. Postępowanie nakazowe jest jednym z trzech rodzajów postępowania w sprawach o wykroczenia (poza — przed kolegią na rozprawie oraz mandatowe). Jest ono znacznie uproszczone i stosowane w tych przypadkach, w których bez przeprowadzenia rozprawy można w sposób nie budzący wątpliwości przypisać sprawcy zarzuty mu czyn i uznać go winnym jego popełnienia, przy czym nie zachodzi potrzeba wymierzenia kary innej niż grzywna w wysokości od 50 do 500 zł.
Choć uproszczone — postępowanie to ma szereg zalet. Podstawowymi są jego szybkość i ekonomiczność. O karze orzeka się niezwłocznie po otrzymaniu wniosku w tej sprawie, a rozstrzygnięcie następuje bez prowadzenia rozprawy, nie ma więc konieczności czasochłonnego angażowania wielu ludzi: składu orzekającego, obwinionego, świadków.
Trzecia, niezmiernie ważna zaleta postępowania nakazowego to fakt, iż mimo szeregu uproszczeń, jest ono zabezpieczone takimi warunkami, które gwarantują pełną jego praworządność.

Orzekanie w tym trybie może nastąpić na podstawie wniosku o ukaranie sporządzonego wyłącznie przez instytucję państwową lub społeczną (a więc nie osobę fizyczną — jak to jest w postępowaniu „zwykłym”, na rozprawie — choćby to był nawet pokrzywdzony). Wniosek taki musi być poparty koniecznymi dowodami (zeznania świadków, opinie biegłych, oględziny; także protokoły i notatki służbowe). Z materiałów dowodowych nie może jednak wynikać, że obwiniony kwestionuje popełnienie czynu zarzucanego mu we wniosku o ukaranie (lub też nie przyznaje się do winy). Po prostu z góry byłoby już wiadomo, że skorzysta po otrzymaniu nakazu z prawa — które przysługuje mu tak czy inaczej — odwołania się do kolegium II instancji; tym samym tryb uproszczony zamienił się niejako w tryb zwykły. Kolejną wreszcie, choć nie ostatnią gwarancją praworządności jest — jak się wydaje — fakt, iż o tym, czy dana sprawa może być rozpoznana w postępowaniu nakazowym, decyduje przewodniczący kolegium.
Intencje ustawodawcy były zatem aż nadto przejrzyste. W tych wszystkich przypadkach, w których ani racje społeczne, ani interes pokrzywdzonego (a także i samego obwinionego) nie wymagają rozpoznania sprawy na rozprawie — warto i trzeba korzystać z postępowania nakazowego, ze względu na jego szybkość i ekonomiczność.

Czy tak jest rzeczywiście? Niestety, bieżąca praktyka nie w pełni potwierdza powyższe, słuszne założenia teoretyczne. Problem polega na tym, że

posępowanie nakazowe nie spełnia w sposób zadowalający postulatów i nadziei, jakie wiąże z nim ustawa. Dlaczego? Skoncentrujemy się na — naszym zdaniem — najważniejszej z przyczyn.
Poznańskie kolegium do spraw wykroczeń w szerokim zakresie — tam, gdzie to jest możliwe — stosując postępowanie nakazowe, mając na uwadze wynikające zeń korzyści społeczne. (Np. w Kolegium d. s. Wykroczeń przy Naczelniku Dzielnicy Wilda, na 786 spraw, które rozpoznano w I półroczu 1974 — 194 rozstrzygnięto w postępowaniu nakazowym). Niestety, liczba odwołań od nakazów karnych znacznie przekracza racjonalnie uzasadnione ramy. Po prostu — znakomita większość obwinionych nie rozumie istoty tego postępowania. Zarzucają, iż ukarano ich, a nie zostali powiadomieni o rozprawie, w związku z tym jest to chybą nieporozumienie. Korzystają tedy z przysługującego im prawa odwołania. Jakże są tego konsekwencje?
Oto pewien dozorca nie uprzedził śniegu z chodnika i pokłowy jezdni przed „swym” domem. Specjalna komisja skierowała do kolegium wniosek o

jego ukaranie. Wykroczenie było ewidentne, udokumentowane, nikt niczego nie kwestionował. Przewodniczący kolegium orzekł więc w drodze nakazu karę grzywny w wysokości 300 zł. Dozorca poczuł się oburzony: jak to, tak bez rozprawy? Dlaczego aż tyle? Odwołał się do kolegium II instancji. Tutaj zaś zapadło orzeczenie utrzymujące w mocy zaskarżone rozstrzygnięcie. W rezultacie i on, i wielu innych ludzi straciło w prostej sprawie sporo czasu; dodatkowo zaś dozorca obciążony został kosztami postępowania odwoławczego.
Tak więc nieprzemyślane, wynikające z znacznej mierze z nieznajomości przepisów, odwołania od nakazów karnych powodują, że postępowanie w sprawie, miało być proste i tanie — staje się kosztowne i skomplikowane. I to zarówno dla państwa, jak i obwinionego.
Konkluzja jawi się przeto następująca: za ewidentne wykroczenia trzeba płacić i nie ma na to rady. Przepraszam, jest. Nie popełniać ich w przyszłości...
ZBYSZEK KRUSZONA

Krew darem najcenniejszym

Tworzy kształt się tradycja. Już po raz trzeci Polski Czerwony Krzyż organizuje „Dni Honorowego Krwiodawstwa”. Chciałbym więc przede wszystkim przypomnieć, że mają one służyć dalszemu propagowaniu ruchu honorowego krwiodawstwa, tak pięknie już rozwijającego się pod egidą PCK. Równocześnie dają one okazję do temu aby w sposób nasilony przypomnieć, czym jest ludzka krew, jako lek nierzeczywisty, jaką życiodajną rolę spełnia w naszym organizmie i czym grozi jej brak, gdy chodzi o ciężko chorego lub ranego. Wreszcie „Dni” są specjalną okazją do wyrażenia szacunku wszystkim honorowym dawcom krwi, do wyrażenia im wdzięczności za ich dobre serca, za społeczne wyrobienie, za ludzki — w najlepszym tego słowa wyobrażeniu — stosunek do cudzego nieszczęścia.
Chciałbym specjalnie zwrócić uwagę na użyte wyżej słowo „cudzy”. Miarą ofiarności dawcy krwi jest jego bezinteresowność i niejako anonimowość ofiary. Chociaż bowiem ze względu na wymogi bezpieczeństwa (zarówno chorego, jak i dawcy) placówce służby krwi znane jest nazwisko (i osoba) krwiodawcy, biorca tego leku nie zna go i znać nie powinien. Na ten istotny szczegół zwrócił uwagę Międzynarodowy Czerwony Krzyż.
Jest w świecie wiele krajów, w których krwiodawstwo stało się już akcją zupełnie honorową. Po prostu ludziom zarówno i dorosłym weszło „w krew” oddawać ją kilka razy w roku, bez oglądania się nie tylko na zyski i honory, ale nawet na propagandowe i werbowe przypomnienia.
Z danych za rok 1973 wynika, że w całej Polsce pobrano około 324 000 litrów krwi, z tego około 244 000 bezpłatnie, to znaczy 75 procent. Natomiast około 25 procent pobrano odpłatnie. Analogicznie — prawie 850 000 pobrano krwi dokonanych zostało bezpłatnie, przeszło 90 000 — płatnie.
W Poznaniu (i województwie) statystyki za rok 1973 wykazują pobranie przeszło 30 000 litrów krwi, w tym przeszło 80 procent bezpłatnie. Tym samym wyniki w naszym mieście i województwie są lepsze od średniej krajowej i nawet należą do czołowych w Polsce, ale oczywiście nie zaspokajają naszych ambicji.
Te, w celu rzetelnego przedstawienia sprawy dane statystyczne w naszym nie powinny przedstawiać przekonań, że ruch honorowego krwiodawstwa nabył prawa obywatelstwa, i że właśnie w Wielkopolsce przybiera formę godną najwyższego uznania.
Chciałbym więc znowu przypomnieć, że tu właśnie najsilniej działa „Kolejarska Służba Krwi”; że w Poznaniu powstał pierwszy w Polsce Harcerski Klub HDK, inicjując w ten sposób praktycznie „Harcerską Służbę Krwi” — o niezmiernie cenny element wychowawczy; że tu powstała i rozwija się słynna już na cały kraj akcja „Serdeczna Krew”, że tu niezwykle pomyślnie są prowadzone akcje wśród wojska, a „Wojskowa Służba Krwi” to człon ruchu pecekowskiego o najwyższej wartości; że tu działa szereg branżowych i zakładowych służb krwi.
ANDRZEJ FERSTEN

ODPOWIADAMY

Janusz B. ul. Dąbrowskiego — W sprawie kursu mistrzowskiego spawania elektrycznego i gazowego radzimy zwrócić się do Spółdzielni Pracy „Oświata” — Wojewódzkiego Zakładu Szkolenia w Poznaniu, ul. Klasztorna 2. Godziny przyjęć od 8 — 18. (3563)
Joanna B. — George Sand to pseudonim Aurory Dudevant. Przybrała męskie nazwisko, ubierała się po męsku, paliła fajkę, cygara... (3411)
Stacy Czytelnik — Obowiązujące przepisy prawne zezwalają na pobieranie tylko jednej renty lub emerytury i to wyższej lub wybranej przez osobę zainteresowaną. (2987)
M. Szymańska — Lokatorzy zobowiązani są do płacenia czynszu za mieszkanie z góry do 10 za każdy miesiąc. (3285)
F.M. Puszczykówo — Radzimy zwrócić się do PKO z prośbą o wpisanie w książeczkę pełnomocnictwa dla żony. Tam też poinformuj pana o wszystkich formalnościach z tym związanych. (3278)
Mirosława W. — Opiata skarbową za informacje adresowe, udzielane przez Centralne Biuro Adresowe, wynosi 20 zł, zaś udzielane przez organ ewidencyjny ruchu ludności — 10 zł. (3011)
Maria Kozubek — Roszczenia z tytułu zaliczenia sifitu w mieszkaniu powinna Pani skierować do właściciela lub administratora budynku. (3101)
Kazimierz N. — Podłogi lakierowane najlepiej przecierać tylko ściereczką zwilżoną w czystej letniej wodzie. (3222)